

S P R A W O Z D A N I A I Z A P I S K I

KWARTALNIK HISTORII KULTURY MATERIALNEJ 65 (3), 2017
 PL ISSN 0023-5881
 www.iaepan.edu.pl

MARIUSZ LUBCZYŃSKI, *Szlachta powiatu ksiąskiego za ostatnich Jagiellonów. Struktura majątkowa*, Wydawnictwo DiG, edition La Rama, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2016, ss. 393.

Opracowanie Mariusza Lubczyńskiego mieści się w szerokim nurcie badań nad szlachtą polską w okresie od XVI do XVIII w. Początki takich studiów wiążą się m.in. z takimi „gigantami” polskiej historiografii, jak Aleksander Boniecki¹, Władysław Łoziński², Andrzej Wyczański³, Karol Potkański⁴. Autor omawianej pracy również ma swój wkład w poszerzenie stanu wiedzy w tym temacie, zwłaszcza w zakresie sądownictwa szlacheckiego i szlachty powiatu ksiąskiego w XVI w.⁵

Książka koncentruje się na kwestiach funkcjonowania powiatu ksiąskiego w XVI stuleciu i sporach majątkowych tamtejszej szlachty, co było podyktowane specyfiką materiału zebranego przez Autora. Dla omawianego powiatu zachowało się bowiem dużo wiadomości w księgach grodzkich i ziemskich dawnego województwa krakowskiego. Tylko dla okresu panowania dwóch ostatnich Jagiellonów jest to ponad 50 tysięcy wzmianek źródłowych. Jeśli dodamy do tego liczne źródła o charakterze skarbowym, zwłaszcza rejestry poradlnego, poborowe i rekognicji podatkowych oraz źródła drukowane, jasnym jest, że niezaprzeczalnym walorem publikacji jest zebranie informacji rozproszonych w wielu archiwaliach. Poza tym równie obszernie potraktowano w niej kwestie administracyjne z dwóch odrębnych jednostek, zarówno z powiatu ziemskiego, jak i skarbowego. Struktura powiatów była bowiem skomplikowana, a bez jej wyjaśnienia niemożliwe byłoby zajmowanie się strukturą majątkową szlachty.

Całość podzielona została na sześć rozdziałów. W pierwszym Autor omówił genezę podziałów terytorialnych województwa krakowskiego na okręgi skarbowe i sądowe, ich funkcje, znaczenie oraz granice. Krytycznie odniósł się przy tym do ustaleń niedawno opublikowanych w kolejnym z tomów *Atlasu Historycznego Polski*⁶, uzasadnił bowiem — począwszy od najstarszych znanych wykazów poradlnego powiatu skarbowego krakowskiego z lat 1489–1521 — że okręgi-powiaty skarbowe nie opierały się na podziałach sądowych grodzkich. Rejestry poradlnego zaś, wobec braku konsekwencji przy przypisywaniu wsi do innych powiatów i innych okręgów parafialnych, nie są źródłem szczególnie przydatnym w badaniach nad podziałami

¹ A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 1–13, Warszawa 1899–1913.

² W. Łoziński, *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, Lwów 1903; tenże, *Życie polskie w dawnych wiekach*, Kraków 1974.

³ A. Wyczański, *Struktura społeczno-majątkowa szlachty w latach 1563–1565. Na przykładzie województwa krakowskiego*, [w:] tenże, *Uwarstwienie społeczne w Polsce XVI wieku. Studia*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1977; tenże, *Szlachta polska XVI wieku*, Warszawa 2001.

⁴ K. Potkański, *Zagrodowa szlachta i włódcze rycerstwo w województwie krakowskim w XV i XVI w.*, [w:] tenże, *Lehici, Polanie, Polska. Wybór pism*, Warszawa 1965.

⁵ M. Lubczyński, *Spółeczność szlachecka powiatu ksiąskiego w czasach Zygmunta Augusta*, [w:] *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Jankowski, A. Klonder, Bydgoszcz 2004, s. 55–71; tenże, *Sądownictwo szlacheckie w dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Z historii ustroju państwa polskiego od XIV do XX wieku*, red. W. Saletra, Kielce 2003, s. 7–26; tenże, *Zygmunt Szaskowski i inni. Zastępcy procesowi Mikołaja Reja (przed sądami ziemskim i grodzkim krakowskim)*, [w:] *Mikołaj Rej z Nagłowic. W pięćsetną rocznicę urodzin*, red. W. Kowalski, Kielce 2005, s. 197–222.

⁶ *Atlas historyczny Polski. Województwo krakowskie w drugiej połowie XVI wieku*, t. 1–2, oprac. K. Chłapowski i in., red. W. Rutkowski, Warszawa 2008.

terytorialnymi, zarówno państwowymi, jak i kościelnymi. Natomiast struktura spisów, zwłaszcza dotyczących podziałów terytorialnych, to przede wszystkim wynik metody przyjętej przez poborcę i zastępującego go pisarza; stąd liczne i trudne do wytłumaczenia zmiany w XVI–XVIII w. Natomiast pewne ujednoczenie wpisów można zaobserwować wówczas, gdy jeden poborca przepisywał kolejne wykazy.

Autor wyjaśnia też genezę samej nazwy „powiat sądowy” — od sądów powszechnych (tj. monarszych) poprzez sądy stanowe ziemskie albo szlacheckie i przez szlachtę kontrolowaną. Stąd nazwa ziemskie albo sądowe — od ich najważniejszej funkcji⁷.

Jak ustalił M. Lubczyński, dla powiatu ksiąskiego zasada: szlachcic → majątek na terenie powiatu → sąd ziemski dla tego powiatu → rejestracja obrotu majątności z terenu tego powiatu, była zasadniczo stosowana w ciągu XVI w. Wszystkie inne funkcje były wypadkową partykularyzmów, jak zjazdy, spotkania, pożyczki, znajomości, interesy, kwestie polityki skarbowej oraz wojskowości. Zgadza się z Autorem, że umniejszanie roli powiatów ziemskich tylko do spraw sądowych, to zbyt daleko idące uproszczenie.

Dla określenia granic powiatów najdogodniejsze byłoby znalezienie zapisek wskazujących na przynależność powiatową poszczególnych wsi. Jednakże w przypadku własności królewskiej i kościelnej może to być kryterium zawodne. Wówczas pomocne mogą być: analiza stosunków własnościowych, zapisy o charakterze wieczystym w księgach grodzkich i ziemskich, oraz obowiązek stawienia się przez powoda w sądzie dla niego terytorialnie właściwym.

Omawiana praca jest, moim zdaniem, przykładem heurystycznego podejścia do tematu. Autor bowiem w części wstępnej przedstawił środowisko geograficzne — krainy geograficzne, warunki klimatyczne, fizjograficzne, gleby, sieć wodną, drogi i lasy. W ten sposób jego rozważania nad osadnictwem, granicami powiatu, wielkością osad i znaczeniem dawnych dróg zyskały właściwą perspektywę i uzasadnienie.

Istotną część książki zajmuje analiza struktury własności ziemskiej. W powiecie ksiąskim dominowały dobra szlacheckie (71,5% wsi), następnie kościelne (wpływ na to miały klasztory miechowski i jędrzejowski), wreszcie królewskie. Odsetek wsi szlacheckich jest zdecydowanie wyższy niż średnia dla województwa krakowskiego, chociaż były one z reguły mniej rozległe od wsi królewskich i kościelnych. Z kolei pod względem wysokości płaconych podatków dominowały dobra kościelne.

Struktura społeczno-majątkowa szlachty w XVI w. została opracowana drobiazgowo i poprawnie pod względem metodologicznym. Podstawę dały Autorowi ustalenia zarówno starsze (takich autorów jak A. Pawiński, A. Jabłonowski, A. Wawrzyńczyk, W. Urban, W. Dworzaczek, W. Śladkowski, M. Biskup, S. Russocki, Z. Guldon, W. Pałucki, S. Gawęda), jak i nowsze, które pozwoliły na określenie uwarstwienia rycerstwa-szlachty w późnym średniowieczu (przede wszystkim K. Górskiego, H. Samsonowicza, A. Gąsiorowskiego, A. Sochackiej, A. Janeczka). Z kolei na dużą płynność podziałów stanowych zwrócili uwagę T. Nowak, K. Pacuski, I. Kanińska, K. Przyboś, A. Wąlaszek, P. Wiatr, H. Litwin, A. Wyczański, A. Wisińska, L. Polaczewski. Poza tym problematykę struktury majątkowej szlachty podejmowano w kolejnych tomach publikacji *Atlasu Historycznego Polski*.

Z ustaleń M. Lubczyńskiego wynika, że dla XV i pierwszej połowy XVI w. zasadny jest podział wedle kryterium wioskowego, zaś dla późniejszego okresu — na podstawie źródeł skarbowych, zwłaszcza wysokości płaconego podatku. Według tych wskaźników Autor wyróżnił w 1510 r. na badanym terenie 263 właścicieli ziemskich. Spośród nich aż 61,98% miało jedną posiadłość, przy czym 57,41% tylko część wsi. Więcej niż cztery wsie należały do zaledwie 14 właścicieli, co daje odpowiednio 5,32% ogółu posiadaczy ziemskich. Dla roku ok. 1530

⁷ A. Gąsiorowski, *Powiat w Wielkopolsce XIV–XVI wieku. Z zagadnień zarządu terytorialnego i podziałów Polski późnośredniowiecznej*, Poznań 1965, s. 28–31.

Autor, na podstawie wiadomości z ksiąg sądowych i rejestru poborowego, ustalił prawie 100% szlachty dziedziczącej w powiecie w tymże roku. Było to 211 majątków, z czego 51% stanowili właściciele jednej posiadłości, a 10,43% ponad czterech wsi. Generalnie więc zwiększyła się liczba zamożniejszych posesjonatów. Strukturę majątkową w 1563 r. badacz ustalił na podstawie rejestru poborowego, pomocniczo wykorzystując rekognicje podatkowe i księgi sądowe. Ponownie (jak dla okresu o 30 lat wcześniejszego) odnotowano koncentrację własności ziemskiej. Tylko ok. 42% szlachty miało jedną posiadłość, natomiast aż 16,8% ponad cztery wsie.

Reasumując, wyniki uzyskane przez Mariusza Lubczyńskiego różnią się od rezultatów Andrzeja Wyczańskiego, co nie powinno dziwić wobec przyjętych, odmiennych granic powiatu. I choć w najnowszych badaniach przewagę szlachty średniej również potwierdzono, to nie była tak znacząca, jak w przypadku ustaleń poprzednika. Takie wnioski były obecnie możliwe dzięki uwzględnieniu bardziej szczegółowych źródeł, niż przebadane przez A. Wyczańskiego dla całego województwa krakowskiego. Nakreślone zjawiska wskazują, że koncentracja własności ziemskiej była zapewne jednym z głównych problemów społeczności szlacheckiej w XVI wieku (263 majątki w powiecie ksiąskim w roku 1510 wobec 137 około 1563 r., z czego wynikało odpowiednio aż o 48% mniej dziedziców szlacheckich na przestrzeni ok. 50 lat).

W swoich rozważaniach Autor dopuszcza możliwość podobnych zmian na innych terenach ziem polskich, o starym osadnictwie, gdzie niemożliwa była aktywna polityka rozdawnicza króla i które były intensywnie zagospodarowywane dopiero w późnym średniowieczu. M. Lubczyński zakłada też możliwość przemieszczania się szlachty nieposesjonatów, np. do stołecznego Krakowa, oferującego inne formy utrzymania, dzierżawienia dóbr królewskich i kościelnych, a także emigracji na ziemie ruskie, podejmowania służby w wojsku lub u możnych. Podkreśla, iż musiała istnieć presja wykupu dóbr ziemskich przez możniejszych i korzystne dla sprzedających ceny na ziemię. To ostatnie zjawisko przypomina znany już z literatury przedmiotu „głód” ziemi w XV w., co wykazał dobrze na wielu przykładach Jan Wroniszewski, stwierdzając, iż skupywanie ziemi nawet z dala od centrów dóbr rodowych wiązało się z małą podażą, a zatem posiadający odpowiednie środki finansowe kupowali praktycznie „co się dało”⁸. Ponadto, co zaakcentował także M. Lubczyński, wzrost zamożności szlachty miał niewątpliwie związek z aktywnością polityczną, bo jak zauważyli już starożytni *pecunia nervus rerum*.

Praca ze wszech miar zasługuje na uważną lekturę, a wielość poruszanych wątków (np. szczegółowe informacje o rodzinach i ich majątkach), propozycje i metody badawcze oraz dobrze uzasadnione wnioski pozwalają wystawić wysoką ocenę jej Autorowi.

Piotr Kardys

⁸ J. Wroniszewski, *Szlachta ziemi sandomierskiej w średniowieczu. Zagadnienia społeczne i gospodarcze*, Poznań–Wrocław 2001, s. 88–89.